

Sygn. akt. IV Ka 663/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Nowińska

Protokolant Justyna Gdula

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2016 r.

sprawy **M. P.**

syna S. i N. zd. K., urodzonego (...) we W.

obwinionego z art. 92a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. art. 97 k.w. w zw. z art. 39 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz 92a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. art. 97 k.w. w zw. z art. 39 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy

z dnia 26 kwietnia 2016 r. sygn. akt II W 1844/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 60 złotych za II instancję.

IV Ka 663/16

UZASADNIENIE

M. P. obwiniony został o to, że :

1. I. w dniu 9 kwietnia 2015r o godz. 12.47 w miejscowości S. gmina T. kierując pojazdem m-ki S. o nr. rej. (...) nie zastosował się do obowiązującego na terenie zabudowanym ograniczenia prędkości do 50km/h, jadąc z prędkością 72km/h oraz nie korzystał jako kierujący z pojazdem z wymaganych przepisami pasów bezpieczeństwa

tj. o czyn z **art. 92a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. art. 97 k.w. w zw. z art. 39 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym**

2. w dniu 24 kwietnia 2015r o godz. 12.55 w miejscowości S. gmina T. kierując pojazdem m-ki S. o nr. rej. (...) nie zastosował się do obowiązującego na terenie zabudowanym ograniczenia prędkości do 50km/h, jadąc z prędkością 63km/h oraz nie korzystał jako kierujący z pojazdem z wymaganych przepisami pasów bezpieczeństwa

tj. o czyn z **art. 92a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. art. 97 k.w. w zw. z art. 39 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym**

Sąd Rejonowy w Trzebnicy wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016r. (sygn. akt II W 1844/15):

I. uznał obwinionego M. P. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w części wstępnej wyroku tj. wykroczeń z art. 92a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. art. 97 k.w. w zw. z art. 39 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz 92a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. art. 97 k.w. w zw. z art. 39 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 92a kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył mu łącznie karę grzywny w kwocie 600 /sześćset/ złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 3 ust 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 zł. oraz opłatę w kwocie 60 zł.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca obwinionego, zaskarżając orzeczenie w całości.

Wyrokowi apelujący zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i pominięciu całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy przez nielogiczne i niezgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ustalenie przez Sąd I instancji, że w materiale zdjęciowym znajdującym się w raportach z Urzędu Miejskiego w T. bezsprzecznie widoczna jest postać obwinionego, który ponadto ma niezapięte pasy- podczas gdy ustalenie to stoi w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, mianowicie na załączonych zdjęciach widać jedynie zarys postaci i nie ma możliwości oceny czy pasy są zapięte czy też nie. Nadto Sąd I instancji nie zapoznał się z instrukcją obsługi radaru użytego do pomiaru prędkości i nie przeprowadził w tym zakresie postępowania dowodowego dotyczącego chociażby kwestii związanych z jego usytuowaniem, pozycjonowaniem co bezpośrednio łączy się możliwością błędu pomiaru w związku kątem ustawienia fotoradaru. Brak w materiale dowodowym kopii protokołu potwierdzającego prawidłową instalację urządzenia rejestrującego w miejscu jego pracy oraz, że warunki panujące w jego miejscu pracy w chwili pomiaru odpowiadały wymaganiom producenta, brak też jest informacji o usytuowaniu znaku D-51 oraz jego odległości względem miejsca pomiaru;

- art. 2 § 2 k.p.k i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., art. 410 k.p.k oraz art. 424 § 1 pkt. 1 w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. polegającą na mało wnikliwej i wybiórczej ocenie dowodów co doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie rekonstrukcji zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie, w szczególności poprzez: odmówienie przynajmniej wiarygodności, spójności i logiczności wyjaśnieniom obwinionego złożonym przed Sądem na rozprawie i przyjęcie w szczególności, że obwiniony mija się z prawdą.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na dowolnym ustaleniu, że oba czyny zostały popełnione przez obwinionego M. P., podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie dostarczył podstaw do takiego ustalenia.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał i ocenił materiał dowodowy sprawy, zasadnie przypisując obwinionemu popełnienie wykroczenia z art. 92a kw w zw. z art.20 ust.1 Prawa o ruchu drogowym w zw. z art. 97 kw we zw. z art.39 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji właściwie wyjaśnił podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia, wnikliwie odnosząc się do treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji Sąd I instancji nie dopuścił się przy wyrokowaniu w niniejszej sprawie ani błędów w ustaleniach faktycznych, ani też obraży prawa procesowego przy ocenie zebranych dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd a quo prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie zdarzeń, będących przedmiotem sprawy.

Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił, nie naruszając przy tym zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego uwzględnia wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy i nie wykazuje błędów logicznych. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd, biorąc pod uwagę zarówno zasady logiki, jak i doświadczenia życiowego oraz posiłkując się własnymi spostrzeżeniami z rozprawy, przedstawił w sposób logiczny na jakich przesłankach oparł swoje przekonanie o sprawstwie i winie obwinionego oraz o wiarygodności dowodów, które jednoznacznie na to wskazywały. W szczególności Sąd przekonująco i bez naruszenia art. 7 kpk wskazał, z jakich powodów nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, przeczącego swemu sprawstwu.

Argumentacja apelującego sprowadza się w istocie do prostej polemiki z ustaleniami i wnioskami Sądu meriti i polega na powtarzaniu twierdzeń obwinionego, iż to nie on prowadził swój pojazd w dniach 9 i 24 kwietnia 2015r. Sąd Okręgowy po zapoznaniu się z materiałem zdjęciowym i po własnej obserwacji na rozprawie podzielił wnioski Sądu Rejonowego odnośnie identyfikacji osoby widocznej na zdjęciach. Twierdzenia obwinionego, jakoby używał swój samochód nie tylko żonie, ale też przyjaciółom i nie wie ile osób używa jego auta są co najmniej naiwne i pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego.

Chybiony jest także zarzut apelacji, kwestionujący – jak należy wnosić z jego treści – prawidłowość działania radaru użytego do pomiaru prędkości. Trudno dociec na czym apelujący opiera rzekome zastrzeżenia czy wątpliwości co do prawidłowości funkcjonowania przedmiotowego radaru, zważywszy na fakt, iż w aktach znajduje się świadectwo legalizacji użytego przyrządu do pomiaru prędkości pojazdów ważne do dnia 31 stycznia 2016r. (vide k. 3). Wynika z niego jednoznacznie, że przyrząd ten spełnia wymagania, co ustalono w wyniku sprawdzenia. Brak jest również podstaw do sugestii, aby miejsce jego usytuowania było niewłaściwe i zakłamujące mierzoną prędkość.

Na rozprawie odwoławczej obrońca obwinionego, rozszerzając zarzuty o brak skargi uprawnionego oskarżyciela, wniósł alternatywnie o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania w sprawie. Także i ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Wniosek o ukaranie Straży Miejska w T. złożyła w dniu 3 września 2015r. Wyznaczając rozprawę i procedując w niniejszej sprawie w dniu 26 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy zawiadomił już jako oskarżyciela publicznego Komendę Powiatową Policji w T.. Także i o postępowaniu odwoławczym zawiadamiana była KPP jako oskarżyciel.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż teza obrony co do braku możliwości przyznania Straży Miejskiej uprawnień oskarżyciela publicznego nie znajduje wsparcia w treści przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, będąc wyrazem błędnej wykładni art. 17 § 3 kpsw, tak na płaszczyźnie językowej, jak i funkcjonalnej (w rozumieniu: funkcji postępowania w sprawach o wykroczenia) oraz systemowej.

Zgodnie z art. 17 § 3 kpsw organom administracji rządowej i samorządowej, organom kontroli państwowej i kontroli samorządu terytorialnego oraz strażom gminnym (miejskim) uprawnienia oskarżyciela publicznego przysługują tylko wówczas, gdy w zakresie swego działania w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających ujawniły wykroczenia i wystąpiły z wnioskiem o ukaranie. Z wyraźnego brzmienia wskazanej normy wynika, że uprawnienia oskarżyciela publicznego przysługują strażom miejskim w razie spełnienia dwóch, wyczerpująco opisanych warunków:

1) straż miejska w zakresie swego działania, w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających, ujawniła ściśle oznaczone, będące przedmiotem wniosku o ukaranie wykroczenie,

2) straż miejska wystąpiła z wnioskiem o ukaranie.

Z brzmienia wskazanej normy nie wynika to co prawda wprost, jednak jej literalna wykładnia prowadzi do jednoznacznego wniosku, że z momentem spełnienia owych dwóch warunków dochodzi do petryfikacji kompetencji (uprawnień) straży miejskiej do korzystania w konkretnej sprawie z uprawnień oskarżyciela publicznego. Wszak norma art. 17 § 3 kpsw posługuje się formami czasownikowymi w formie przeszłej („ujawniła”, „wystąpiła”), nie wprowadzając żadnych dalszych warunków do korzystania przez oznaczony organ z uprawnień oskarżyciela publicznego. Należy więc przyjąć, że jeśli na mocy przepisów obowiązujących w dacie wnoszenia wniosku o ukaranie straż miejska była uprawniona nie tylko do ujawnienia określonego czynu (wykroczenia), ale także do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie, to zachowuje ona uprawnienia oskarżyciela publicznego na płaszczyźnie tego konkretnego postępowania aż do momentu jego prawomocnego zakończenia.

Jedynym w zasadzie argumentem Sądu I instancji mającym przekonywać o odmiennym sposobie wykładni normy art. 17 § 3 kpsw jest nowelizacja art. 129b ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, ograniczająca uprawnienia strażników miejskich w zakresie kontroli ruchu drogowego (poprzez odjęcie strażnikom miejskim uprawnienia do używania urządzeń rejestrujących), co prawdopodobnie w ocenie skarżącego, wobec braku jakichkolwiek przepisów przejściowych, przekonywać powinno o woli ustawodawcy do odjęcia strażom miejskim uprawnienia do korzystania w postępowaniu w sprawach o wykroczenia z uprawnień oskarżyciela publicznego.

W ocenie Sądu Okręgowego argumentacji tej nie wspierają żadne przesłanki jurydyczne, zaś brak w ustawie nowelizującej (ustawie z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy- Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o strażach gminnych- Dz. U. poz. 1335) odpowiednich przepisów przejściowych nie stanowi bynajmniej argumentu mającego wspierać tezę o rzekomym ograniczeniu uprawnień procesowych straży miejskich (w odniesieniu do postępowań wszczętych przed dniem 1 stycznia 2016 r.). Z treści projektu ustawy, a także z brzmienia jej ostatecznej wersji jednoznacznie wynika, że wolą projektodawcy, a następnie ustawodawcy było uregulowanie wyłącznie zagadnień prawnomaterialnych (wyrażonych w art. 129b Prawa o ruchu drogowym), co według wszelkiego prawdopodobieństwa, zwłaszcza kierując się elementarnym dla systemu prawa założeniem o racjonalności ustawodawcy, związane jest z aktualnym brzmieniem art. 17 § 3 kpsw, a tym samym uznaniem przez prawodawcę, że w postępowaniach, w których przed dniem 1 stycznia 2016 r. wypełnił się zakres zastosowania ww. normy (straż miejska ujawniła wykroczenie w zakresie swojego działania oraz wystąpiła z wnioskiem o ukaranie), znajduje zastosowanie również jej dyspozycja (straż miejska może nadal korzystać z uprawnień oskarżyciela publicznego).

Niezależnie od jednoznacznego w swym brzmieniu przepisu art. 17 § 3 kpsw, za stanowiskiem, iż organy które uzyskały w toku konkretnego postępowania uprawnienia oskarżyciela publicznego nie powinny ich tracić aż do końca owego postępowania- zwłaszcza wobec braku ku temu wyraźnego przepisu ustawy- przemawia również norma art. 2 § 1 w zw. z art. 2 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1149), która dekoduje ogólną wolę ustawodawcy, dotyczącą relacji zachodzących między zasadniczymi nawet zmianami prawa procesowego a uprawnieniami organów występujących dotychczas w sprawie w charakterze oskarżycieli publicznych. Zgodnie ze wskazaną normą z dniem 17 października 2001 r. straciły moc dotychczasowe przepisy prawne regulujące zagadnienia unormowane w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia (art. 2 § 1 ustawy). Z wyraźnej woli ustawodawcy pozostawały jednak w mocy przepisy ustaw w zakresie, w jakim uprawniały określone organy do ścigania wykroczeń i występowania w tych sprawach w charakterze oskarżyciela publicznego oraz nakładania grzywnen w drodze mandatu karnego (art. 2 § 3 ustawy). Wyrażona w powyższej normie wola ustawodawcy była nad wyraz czytelna i zmierzała do usprawnienia toku postępowania w sprawach o wykroczenia poprzez zachowanie uprawnień oskarżycielskich przez organy, którym dotychczas kompetencje takie przysługiwały.

Należy w konsekwencji uznać, że skoro w dniu 31 grudnia 2015 r. Straży Miejskiej niewątpliwie służyły uprawnienia oskarżyciela publicznego (por. np. uchwała składu 7 sędziów SN- zasada prawna z dnia 30 września 2014 r., I KZP 16/14, OSNKW 2014/11/80, postanowienie SN z dnia 15 maja 2014 r., III KK 393/13, KZS 2014/9/35), to wobec braku wyraźnego przepisu pozbawiającego Straż Miejską owych uprawnień, zmiana obowiązującego porządku prawnego dokonana z dniem 1 stycznia 2016 r. nie wywoływała żadnych skutków procesowych wobec spraw, w których wnioski

o ukaranie został złożony przed dniem 1 stycznia 2016 r. Na płaszczyźnie procesowej stan istniejący w dniu 31 grudnia 2015 r. rozciąga się więc aż do momentu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie.

Reasumując, uznać należy, iż brak przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej, tj. ustawie z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o strażach gminnych w żaden sposób nie uprawniał do wysuwania wniosków, stanowiących podstawę wniosku obrońcy, zgłoszonego nota bene dopiero na rozprawie odwoławczej.

Nawet zresztą zajęcie stanowiska odmiennego, pozbawiającego straż miejskie uprawnień oskarżyciela publicznego z uwagi na zmianę brzmienia art. 129b Prawa o ruchu drogowym, nie dawałoby podstaw do umorzenia prowadzonego w sprawie postępowania sądowego. Wszak zgodnie z art. 17 § 1 kpsw oskarżycielem publicznym we wszystkich sprawach o wykroczenia jest co do zasady Policja. Straży Miejskiej przysługują z mocy art. 17 § 3 kpsw wyłącznie „uprawnienia oskarżyciela publicznego”. Co więcej- i co szczególnie istotne- zgodnie z art. 17 § 5 kpsw wyłączenie Policji od udziału w sprawie następuje dopiero w momencie, w którym organ, który złożył wniosek o ukaranie wziął udział w sprawie. Wskazana norma nawiązuje wprost do „wzięcia udziału w sprawie”, nie zaś do „złożenia wniosku o ukaranie”. Jeśliby więc Straż Miejska złożyła wniosek o ukaranie, ale nie brała udziału w sprawie, to z uprawnień oskarżyciela publicznego korzystałaby w dalszym toku postępowania Policja. Zresztą teza taka jest spójnie i konsekwentnie podnoszona w doktrynie prawniczej, w której wskazuje się wprost, że przez udział w sprawie innego niż Policja oskarżyciela należy rozumieć jego fizyczne stawienie się na rozprawę lub posiedzenie, choćby następnie, np. po przerwie lub po odroczeniu, nie uczestniczył już w tych forach. Nie jest w szczególności udziałem w sprawie sam fakt wystąpienia przez określony organ z wnioskiem o ukaranie. Tym samym jednak o pierwszym terminie rozprawy czy posiedzenia z możliwym udziałem stron należy zawiadomić zarówno oskarżyciela-wnioskodawcę, jak i Policję, choćby wniosek o ukaranie w danej sprawie pochodził od innego oskarżyciela publicznego; zawiadomienie to następuje wokandą (zob. art. 65 § 2 kpsw). Stawienie się oskarżyciela wnioskodawcy wyłącza Policję od udziału w tej sprawie już do zakończenia procesu. Dotyczy to także sytuacji, gdy w pierwszym terminie oskarżyciel niepolicyjny nie stawił się, ale pojawił się np. na przerwanej czy odroczonej rozprawie lub na rozprawie wyznaczonej np. po posiedzeniu, w którym nie uczestniczył. Wyłączenie Policji od udziału w sprawie, w sytuacji wskazanej w art. 17 § 5, oznacza, iż wyłącznym oskarżycielem publicznym staje się ów inny organ i tylko on może zaskarżyć zapadłe orzeczenie. Jeżeli natomiast do wyłączenia takiego nie doszło, gdyż organ niepolicyjny nie stawił się na rozprawę lub na posiedzenie, na którym wydano orzeczenie, i w sprawie nie uczestniczył, oskarżycielem publicznym pozostaje Policja (art. 17 § 1) - tak wprost T. G.: Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, W. 2012 r., komentarz do art. 17, teza 12-13, podobnie K. D.: Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, W. 2014 r., komentarz do art. 17, teza 12-13.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia było obciążenie obwinionego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.